



Sygn. akt II PK 111/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Beata Gudowska
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa P. M.

przeciwko K. C.

o diety i ryczałt za noclegi,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 25 maja 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie I w części oddalającej
apelację powoda oraz w punkcie II i w tym zakresie sprawę
przekazuje Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania
oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W sporze o świadczenia za wyjazdy zagraniczne powoda P. M. zatrudnianego przez pozwanego K. C. jako kierowca w transporcie międzynarodowym Sąd Rejonowy wyrokiem z 7 marca 2014 r. uwzględnił powództwo do kwoty 23.910,16 zł z tytułu diet i do kwoty 641,51 zł z tytułu ryczałtów, a dalej idące powództwo oddalił. Powództwo żądające 48.502 zł obejmowało okres od marca 2009 r. do lutego 2012 r. Sąd ustalił, że pozwany nie uregulował kwestii podróży służbowej w regulaminie pracy ani w regulaminie wynagradzania, ani w umowie o pracę w związku z czym wysokość kosztów podróży służbowej należało ustalić z uwzględnieniem art. 77⁵ § 2 k.p. w związku z art. 77⁵ § 5 k.p. Wysokość diet nie mogła być zatem niższa niż dieta określona w załączniku do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Wyliczone przez biegłego należności wynosiły 23.910 zł z tytułu diet i 12.054,71 zł z tytułu ryczałtów za noclegi. W toku postępowania pozwany nie był w stanie przedstawić żadnych dokumentów potwierdzających wypłaty powodowi z tego tytułu jakichkolwiek świadczeń. Wprawdzie zostało ustalone, iż pozwany wypłacał powodowi w gotówce bez żadnego pokwitowania dodatkowe świadczenia pieniężne, jednakże w ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, świadczenia te nie były dietami ani ryczałtem za noclegi, lecz dodatkowym, odrębnym świadczeniem uzgodnionym ustnie pomiędzy stronami, tzw. kilometrówki (0,30 zł/km). Wypłacane powodowi „na rękę” dodatkowe kwoty w nieustalonej wysokości (dokładnej wysokości nie była w stanie wskazać żadna ze stron, choć obie przyznały, że dodatkowe kwoty były wypłacane powodowi przez pozwanego), nie stanowiły rozliczenia z tytułu podróży służbowej. Kwoty te nie zmniejszały należnych diet. Sąd nie dał wiary pozwanemu, jakoby wypłacane dodatkowo kwoty „na rękę”, stanowiły diety za podróże służbowe powoda. W odniesieniu do ryczałtów za noclegi Sąd wskazał na art. 14 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców i tezę, że dobowy odpoczynek kierowca mógł wykorzystać w pojeździe. Powód odbywał przeważnie wyjazdy kilkudniowe i mógł spędzać dobowy wypoczynek w kabinie. Kabina była

wyposażona w łóżko. Powód dorozumianie zgodził się na spanie w kabinie samochodu. Nie podnosił kwestii noclegu w hotelu i nie domagał się rekompensaty. Sąd stwierdził, że pracodawca zapewniał powodowi bezpłatne noclegi w zakresie odpoczynku dobowego w sposób zgodny z przepisami prawa i umową stron. Sąd odmiennie ocenił wypoczynek tygodniowy, który powinien różnić się od odpoczynku dobowego. Wówczas pracodawca jest zobowiązany zapewnić kierowcy możliwość noclegu w hotelu. Niezapewnienie takich warunków obliguje do wypłaty stosownego ryczału za noclegi. W sytuacji powoda, miały miejsce trzy przypadki, kiedy spędzał odpoczynek tygodniowy w kabinie kierowcy (podczas wyjazdów trwających 6, 7 i 8 dni). Z tego tytułu została zasądzona powodowi kwota 641,51 zł stanowiąca równowartość ryczałtów, każdorazowo za dwa dni, według stawek obowiązujących w ostatnim kraju trwającej dłużej niż 5 dni podróży służbowej.

Apelacje wniosły obie strony.

Pozwany zarzucił dowolne przyjęcie, że wypłacane powodowi świadczenia poza wynikającymi z umowy o pracę, nie stanowiły rozliczenia z tytułu podróży służbowych.

Powód żądał ryczałtów za noclegi za cały okres podróży służbowych.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oddalenia obu apelacji stwierdził, że ustalenia Sądu Rejonowego są prawidłowe i wyrok jest słuszny. Zarzuty apelacji powoda są chybione. Pozwany w zakresie odpoczynku dobowego zapewnił powodowi w sposób zgodny z przepisami prawa i umową stron bezpłatne noclegi. Samochód był wyposażony i miał sprzęty do odpoczynku w kabinie. Powód zaakceptował takie warunki i nie dochodził jakiegokolwiek rekompensaty. Apelacja pozwanego nie była zasadna. Opinia biegle jest rzetelna i miarodajna. Sąd Rejonowy wyczerpująco podał dlaczego tzw. „kilometrówki” wypłacane powodowi „na rękę” nie stanowiły rozliczenia z tytułu podróży służbowych.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie: 1) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku jego podstawy prawnej oraz niewskazanie przepisów prawa, co uniemożliwia dokonanie prawidłowej weryfikacji kasacyjnej zaskarżonego wyroku; 2) § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi

zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w związku z art. 77⁵ § 5 k.p. poprzez jego nie zastosowanie do części roszczenia odnoszącego się do ryczałtów za noclegi w trybie odpoczynku dobowego i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż powodowi nie przysługuje ryczałt za - odbyty podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym - nocleg w kabinie samochodu ciężarowego w czasie odpoczynku dobowego; 3) art. 14 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie kierowców poprzez błędne zastosowanie do roszczenia powoda w sytuacji gdy przepis ten nie dotyczy w żadnym zakresie świadczeń przysługujących kierowcom-pracownikom z tytułu podróży służbowych i nie może służyć w sposób bezpośredni do wykładni przepisów ustanawiających przesłanki tych świadczeń; 4) art. 18 § 2 k.p. poprzez nie zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania, iż domniemana akceptacja warunków pracy przez pracownika uniemożliwia mu późniejsze dochodzenie – ustawowo zagwarantowanych – należności z tytułu podróży służbowej określonych w § 9 ust. 2 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. sam nie decyduje o zasadności skargi, gdyż z uzasadniania wyroku można wywnioskować, dlaczego Sąd nie uwzględnił dalej idącego powództwa i oddalił apelację powoda. Sąd podzielił w tym zakresie wykładnię prawa przyjętą przez Sąd pierwszej instancji, iż tylko odpoczynek tygodniowy, a nie dobowy, uprawnia do ryczałtu za nocleg. W niespornym zasadniczo stanie faktycznym chodzi więc o wykładnię i stosowanie prawa, które nie są prawidłowe. Zasadne są zarzuty skargi dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Problem nie jest nowy i ma już swoje orzecznictwo. Chodzi o określony standard noclegu. Spanie w kabinie samochodu nie realizuje prawa kierowcy do właściwego noclegu. W sprawie naruszono wskazane w zarzutach skargi przepisy art. 9 ust. 2 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. w związku z art. 77⁵ § 5 k.p. a

także art. 14 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 18 § 2 k.p.

Powód może zasadnie opierać żądanie na twierdzeniu, że wymagany standard nie wypełnia nocleg w kabinie samochodu, bo nie jest to równoznaczne z zapewnieniem bezpłatnego noclegu i nie wyklucza dalszej kompensaty w tym zakresie.

Wątpliwości w tym zakresie wyjaśniała uchwała powiększonego składu Sądu Najwyższego 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, w której stwierdzono, że zapewnienie pracownikowi kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 z późn. zm.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy.

Chodzi więc o lepszy standard noclegu, niż w kabinie samochodu. Nocleg w kabinie odbiega od noclegu w zwykłych warunkach, czyli z reguły od warunków hotelowych. Taka jest podstawowa (zwykła) norma dla noclegu w podróży służbowej. Kwestia ta nie jest nowa i już wcześniej orzecznictwo w przeważającej mierze nie akceptowało noclegu w kabinie samochodu, jako bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów o podróżach służbowych. Odmienne stanowisko przyjęte w wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2013 r., II PK 296/12 (LEX nr 1341269) wywołało potrzebę ujednolicenia wykładni. Skład obecny podziela wykładnię wynikającą z uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, zwłaszcza, że znajduje ona utrwalenie w późniejszym orzecznictwie - uchwała Sądu Najwyższego z 7 października 2014 r., I PZP 3/14.

Zasadnicza uwaga polega więc na stwierdzeniu, że należy odróżnić odpoczynek od noclegu w hotelu, do którego pracownik kierowca ma prawo (standard podstawowy). Nie jest zasadne odwołanie się do art. 14 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, gdyż z przepisu tego wcale nie wynika, że gdy pracownik wybiera lub godzi się na nocleg w kabinie samochodu, to traci prawo do noclegu w standardzie podstawowym, czyli w hotelu. Przepis art. 14 ust. 1 nie dotyczy w żadnym zakresie świadczeń przysługujących kierowcom - pracownikom z tytułu podróży służbowych i nie może służyć w sposób bezpośredni wykładni przepisów ustanawiających przesłanki tych świadczeń. W ustawie o czasie pracy kierowców nie uregulowano zasad przysługiwania należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem podróży służbowej, odsyłając w tym zakresie wyraźnie i wprost (art. 21a) do art. 77⁵ § 3-5 k.p. Odesłanie do przepisów Kodeksu pracy nie zawiera żadnych ograniczeń czy modyfikacji ich stosowania względem kierowców, w szczególności odbywających wielokrotne podróże służbowe za granicę. Ustawa nie odsyła więc do art. 77⁵ § 1 k.p. (gdyż zawiera własną definicję podróży służbowej) oraz nie odsyła do art. 77⁵ § 2 k.p., w którym określono przedmiot regulacji przepisów wykonawczych. Przepis § 2 ustala minimalny standard świadczeń, które w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę mogą być korzystniejsze (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.c.). W braku takich regulacji lub uregulowania mniej korzystnego dla pracownika, zastosowanie mają przepisy wykonawcze. Odesłanie w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do art. 77⁵ § 3-5 k.p. oznacza więc pośrednio także odesłanie do art. 77⁵ § 2 k.p., a w konsekwencji uznanie, że kierowcy - pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu według zasad ustalonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p., chyba że korzystniejsze dla niego zasady zostały ustalone według art. 77⁵ § 3 k.p. (w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania). W uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego sformułowano następujące wnioski szczegółowe: - pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane (zamiennie traktowane), a wręcz odwrotnie - użycie różnych

sformułowań w przepisach prawa oznacza, że są to różne pojęcia; - zasadniczo prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej; pośrednio także do noclegu opłaconego w ramach karty okrętowej lub promowej), o czym świadczy nie tylko zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów; - usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsca do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia, co powoduje obniżenie diety; - brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu (względ na racjonalnego prawodawcę, który to przewidział); wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych; - istota „ryczałtu” jako świadczenia kompensacyjnego (w tym wypadku przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu) polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane); w zależności od okoliczności konkretnego przypadku kwota ryczałtu - która jako uśredniona i ujednolicona ustalona jest przez prawodawcę - pokryje więc pracownikowi koszty noclegowe w wymiarze mniejszym albo większym niż faktycznie przez niego poniesione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 r., I PKN 392/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 745). Prowadzi to do ogólnego wniosku, że zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenie (WE) nr 561/2006 Parlamentu i Rady z 15 marca 2006 r.; natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. Taki stan rzeczy uprawnia pracownika do otrzymania od pracodawcy zwrotu kosztów noclegu, co najmniej na warunkach i w wysokości

określonych w § 9 ust. 1 lub 2 tego rozporządzenia. Innymi słowy nocleg w kabinie samochodu nie jest noclegiem w standardzie podstawowym, dlatego nie zostaje wyłączona kompensata według § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.

Zasadnie wyjaśniono również w uchwale, że zwrot kosztów noclegu kierowca powinien otrzymać według reguł takich jak w podróży służbowej, mimo że ustawa dopiero od 3 kwietnia 2010 r. kwalifikuje pracę kierowców, jako podróż służbową. Za okres wcześniejszy prawnej przeszkody nie stanowiła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, na co zwrócono uwagę w wyroku Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2013 r., II PK 144/12. Ta temporalna kwestia została wyjaśniona w ostatniej uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14. Nowelizacja ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, która obowiązuje od 3 kwietnia 2010 r., jest wyrazem akceptacji kontynuowania pewnej fikcji, w której kierowca - pracownik otrzymuje wynagrodzenie za pracę niestanowiącą rzeczywistego ekwiwalentu za świadczoną pracę, zaś ów ekwiwalent stanowią (zaoszczędzane) świadczenia z tytułu podróży służbowej (diety, zwrot kosztów noclegu). W wyniku nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców powstała sytuacja prawna, w której podróże kierowców transportu międzynarodowego odbywane w okresie do dnia 3 kwietnia 2010 r. nie stanowiły podróży służbowych w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. (nie mają więc zastosowania wprost przepisy powszechnie obowiązujące dotyczące zwrotu kosztów podróży służbowych), a po tej dacie są one podróżami służbowymi (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców) i kierowcom przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w art. 77⁵ § 3-5 k.p. (art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców). Jednakże za okres do dnia 3 kwietnia 2010 r. moc prawną zachowały korzystniejsze dla pracowników (przynające diety i zwrot kosztów noclegu) postanowienia układów zbiorowych pracy (regulaminów wynagradzania) oraz umów o pracę (art. 9 § 2 i art. 18 § 2 k.p.). W orzecznictwie (które w tej mierze można uznać za utrwalone) przyjmuje się też, że w przypadku nieustalenia w układzie zbiorowym (regulaminie wynagradzania) lub umowie o pracę świadczeń z tytułu podróży odbywanych przez kierowcę, jej koszty mogą podlegać wyrównaniu w wysokości odpowiadającej należnościom (diетom) z tytułu

podróży służbowej przewidzianym w przepisach powszechnie obowiązujących dla pracowników wykonujących rzeczywiście podróże służbowe (por. w szczególności wyroki Sądu Najwyższego z 5 maja 2009 r., I PK 279/07, LEX nr 509051; z 18 sierpnia 2009 r., I PK 51/09, OSNP 2011 nr 7-8, poz. 100; z 23 czerwca 2010 r., II PK 372/09, Monitor Prawa Pracy 2010 nr 11, s. 597 oraz z 1 kwietnia 2011 r., II PK 234/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 119). W konsekwencji - w rzeczywistości - także z tytułu podróży odbywanych przez kierowców transportu międzynarodowego w okresie do dnia 3 kwietnia 2010 r. przysługują im należności co najmniej takie, jak wynikające z powszechnie obowiązujących aktów wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

kc